

W NUMERZE:

ROMAN GŁOWACKI-CZESŁAW KOS — Dysproporcje relacji cen — str. 1

URSZULA WOJCIECHOWSKA — Plan i fundusz zakładowy — str. 4

JEAN PRONTEAU — Francuski krok wstecz — str. 7

— str. 1

— str. 4

— str. 7



# gospodarcze

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

ROK XIV WARSZAWA — 31 maja 1959 R. CENA 2 ZŁ Nr 22 402

## Porozumienia „KARTELOWE”

(Artykuł dyskusyjny)

JERZY BENGOM

**D**emokracja stosunków gospodarczych wyraża się głównie w tym, iż program produkcyjny ustalany jest przez przedsiębiorstwo nie na podstawie ogólnych planowych dyrektyw, lecz stanowi wynik bezpośrednich stosunków gospodarczych przedsiębiorstwa, w jakie wchodzi ono ze swoimi dostawcami i odbiorcami. Jest to przede wszystkim wynik zawartych z odbiorcami i dostawcami umów gospodarczych, ze wszystkimi skutkami ekonomicznymi (finansowymi), jakie obciążać będą przedsiębiorstwo w przypadku naruszenia tych umów. Stabilizacja stosunków gospodarczych może nastąpić tylko w warunkach, gdy przedsiębiorstwo zawarło umowę o dostawę materiału ma pewność, iż żaden czynnik zewnętrzny (np. administracyjny nakaz jednostki zwierzchniej dostawcy) nie przekreśli jednostronnie zawartą umowę, bez poniesienia przez stronę odpowiednich kar konwencyjnych.

Nasza praktyka gospodarcza jest jednak inna. Jednostronne zrywanie zobowiązań umownych, spowodowane poleceniami jednostek gospodarczych wyższego rzędu i centralnych organów administracji, jest na porządku dziennym. Przedsiębiorstwo naruszające zobowiązanie umowne z powodu nakazu władzy administracyjnej nie poczuwa się do obowiązku płacenia odszkodowania umownego stronie, z którą poprzednio zawarło umowę dostawy. Dlatego też m.in. ilość i suma uzyskanych kar umownych jest zupełnie niewspółmierna do ilości i wartości naruszanych umów. Oslabia to dyscyplinę zobowiązań w sferze obrotu, powoduje zupełne rozluźnienie i brak stabilności gospodarczej w tej sferze. Niestabilizowany zaś pod względem dostaw rynek środków produkcji wpływa dezorganizująco na życie gospodarcze.

### BRANŻOWY „GESTOR”

Stąd wniosek: władze administracyjne nie mogą ingerować w sferę obrotu w formie naruszania umów zawartych przez przedsiębiorstwa. Zadanie określenia priorytetu dostaw, w odniesieniu do deficytowych środków produkcji, mogą nadrzędne jednostki gospodarcze spełniać tylko pod postacią wytycznych, określających kierunek zawierania umów przez przedsiębiorstwa wytwórcze. Może to być więc ingerencja ex ante, a nie ex post. Ażby zaś móc

spełniać tę rolę, jednostki te — branżowe zjednoczenia przemysłu — muszą dysponować danymi określającymi popyt, potencjalną i faktyczną chłonność rynku na poszczególne środki produkcji, muszą dysponować pełnym rozeznanieniem zdolności produkcyjnej wszystkich źródeł wytwórczych danego asortymentu w kraju oraz mieć możliwość nie tylko zbilansowania potrzeb i mocy wytwórczych, lecz również wytyczenia określonego kierunku produkcji i zbytu. W związku z tym nasuwa się potrzeba ustalenia jednostki spełniającej rolę wiodącą w produkcji danego asortymentu, zobowiązanej do sporządzania ekonomicznego bilansu danego artykułu, ustalenia odpowiedniego kierunku produkcji i zbytu oraz uprawnionej do wytyczania wszystkim producentom i ich organom zbytu odpowiedniej polityki w tym zakresie. W warunkach uspołecznionej planowej gospodarki powstaje konieczność ustalenia t.zw. branżowego „gestora”.

Branżowe zjednoczenie przemysłu może spełnić swoją rolę ogólnopństwowego gestora w danej gałęzi przemysłu, o ile będzie ono spełniać te funkcje koordynatora produkcji i zbytu nie tylko w odniesieniu do przedsiębiorstw wchodzących w skład zjednoczenia, lecz również w stosunku do wszystkich społecznie produkujących wytwórców wytwarzających dany asortyment, także i w tym przypadku, gdy wchodzi one administracyjnie w skład innych zrzeszeń (zjednoczeń) przemysłowych. Stwarza to nieco odmienny układ więzi — par excellence typu „kartelowego”. Należy wyraźnie podkreślić, że zjednoczenie przemysłowe w stosunku do wchodzących w jego skład przedsiębiorstw stanowiąc jednostkę gospodarczą wyższego rzędu (koncern), spełnia jednak równocześnie funkcję nadzorczą, jako organ administracji państwowej (nadany mu statutowo). Natomiast w stosunku do przedsiębiorstw nie wchodzących w jego skład, takich uprawnień zjednoczenie nie posiada. Wynika z tego, że wiodącą rolę gestora właściwego branżowo zjednoczenie przemysłu może spełniać w stosunku do niezrzeszonych producentów w danej branży tylko na podstawie dobrowolnego porozumienia, opartego o interes gospodarczy wła-

ściwych przedsiębiorstw. Wiąż zatem łącząc wszystkich wytwórców danej branży przy produkcji określonych asortymentów ma charakter najzupełniej ekonomiczny.

### UPRAWNIENIA I OBOWIĄZKI

W szczególności porozumienia branżowe winny obejmować:

- ustalenie specjalizacji (profilu produkcyjnego) asortymentowej poszczegól-nych przedsiębiorstw;
- ustalenie wielkości produkcji;
- podział rynku zbytu (regionów, odbiorców, portfeli zamówień);
- podział reglamentowanych środków produkcji;
- politykę inwestycyjną (wnioskowania w zakresie limitów inwestycyjnych scentralizowanych oraz wyznaczenie kierunku przeznaczania dla limitów zdecentralizowanych);
- wspólną politykę w zakresie cen i marż itp.

Wiodące zjednoczenie w danej gałęzi przemysłu stanowi jednostkę gospodarczą wyższego rzędu, administracyjnie odpowiedzialną za właściwe zaopatrzenie kraju w środki produkcji i konsumpcji zgodnie z potrzebami wyrażonymi przez odbiorców.

Zjednoczenie branżowe, jako odpowiedzialne za zaopatrzenie kraju w artykuły danej gałęzi przemysłu, winno więc spełniać rolę gestora — koordynatora w stosunku do wszystkich wytwórców danej branży. Winno być ono w szczególności odpowiedzialne za produkcję zgodnie z zapotrzebowaniem odbiorców, za prawidłową analizę rynku i ocenę jego chłonności (w odniesieniu do artykułów masowych, których programowanie produkcji wyprzedza dysponowany portfel zamówień) oraz za ustalenie wielkości importu uzupełniającego produkcję krajową.

W związku z opisanym zakresem odpowiedzialności wiodące branżowe zjednoczenie przemysłu winno być zobowiązane do:

- sporządzania wieloletnich i rocznych bilansów ekonomicznych, z wykazaniem po stronie przychodu zdolności produkcyjnej własnej, przedsiębiorstw wchodzących w skład innych zjednoczeń przemysłu oraz produkcji przemysłu państwowego i spółdzielczego, z uwzględnieniem szacunku produkcji przemysłu prywatnego i rzemiosła, jak również planowego przychodu w obrocie zagranicznym;
- uzgadniania z zainteresowanymi przedsiębiorstwami wytwórczymi kierunków, asortymentu i wielkości produkcji;
- dokonywania w porozumieniu z

wszystkimi zainteresowanymi przedsiębiorstwami wytwórczymi racjonalnego podziału zaopatrzenia rynku przez poszczególne producentów, bądź w ujęciu, dziale terytorialnym, bądź według grup odbiorców lub podziału portfeli zamówień;

— wnioskowania w zakresie ustalenia obowiązującej wszystkich w danej branży wytwórców polityki cen i marż.

Aby móc spełnić wymienione obowiązki, zjednoczenie przemysłu (gestor) winno m.in. mieć obowiązki i prawo udzielania pomocy technicznej, w szczególności przedsiębiorstwom specjalizującym się w produkcji eksportowej, organizowania wystaw, targów, giełd towarowych, akcji reklamowej oraz udzielania pomocy (gwarancji) w uzyskaniu kre-

DOKONCZENIE NA STR. 1

CHŁOPI — robotnicy  
czy  
ROBOTNICY — chłopci

KLEMENS RATAJCZAK

Jednym z problemów, który przez dłuższy okres czasu traktowany był jako zagadnienie marginesowe, jest sprawa chłopów-robotników. Ostatnio temat ten jest coraz częściej dyskutowany przez polityków i ekonomistów i coraz więcej jest w związku z nim autorytatywnych wypowiedzi i wnikliwych badań. Dziś już nikt chyba nie wątpi, że ta grupa społeczna, tkwiąca jedną nogą w mieście a drugą na wsi, mająca z jednej strony mentalność środowiska robotniczego, a z drugiej chłopskiego, jest po pierwsze liczebnie duża i wykazuje stałą dynamikę wzrostu, po drugie, nie ma nic wspólnego z dawnym pojęciem biedoty wiejskiej, po trzecie, żyje bardzo często lepiej niż robotnik w mieście, a niejednokrotnie lepiej od chłopów średniorolnych, a po czwarte, nastawiona jest bardziej na konsumpcję niż na produkcję.

Z problemem istnienia pokaznej grupy chłopów-robotników i jej stałym wzrostem wiąże się inne zagadnienie. Do nich należą: sprawa rozdrobnienia, sprawa aktywizacji i intensyfikacji rolnictwa, sprawa socjalistycznej przebudowy rolnictwa, sprawa wydajności pracy, mechanizacji rolnictwa itp. Zagadnienia te zostały częściowo omówione na łamach prasy).

\*

W pierwszym okresie po wojnie, może nawet jeszcze w pierwszych latach planu 6-letniego posiadaliśmy dużą ilość drobnych gospodarstw, które nie mogły zapewnić pełnego

utrzymania, a ich właściciele zmuszeni byli szukać dodatkowych źródeł zarobkowania poza gospodarstwem. Uzyskiwane z kolei zarobki poza gospodarstwem nie zawsze pozylały na utrzymanie się bez pomocy gospodarstwa.

Przypatrzmy się jednak tym zagadnieniom z punktu widzenia obecnych warunków i obecnej sytuacji chłopów-robotników. Zaczniemy od pierwszego ogólnego stwierdzenia, a mianowicie, że istnienie chłopów-robotników jest koniecznością, która będzie tak długo trwała, jak długo gospodarstwo nie będzie mogło zapewnić rodzinie pełnego utrzymania. Mówiąc o chłopach-robotnikach musimy po pierwsze stwierdzić, że przeciętna wielkość gospodarstwa tej grupy kształtuje się poniżej 2 ha. Znacząc z kolei możliwości produkcyjne takich gospodarstw trzeba sobie powiedzieć, że gospodarstwa te w swojej masie nigdy nie będą mogły zapewnić pełnego utrzymania rodziny. (Pomijam tu zagadnienie niektórych możliwości dużej intensyfikacji, zwłaszcza gospodarstw podmiejskich, ogrodów itp.). Potwierdzają to wyniki badań budżetów rodzin chłopów-robotników (patrz: J. Solasz, „Nowe Rolnictwo” nr 4/1957). Wskazują na to także dane z wojewódz-

DOKONCZENIE NA STR. 5

1) Por. artykuły: Cz. Kozłowski (Nowe Rolnictwo nr 5, 1959 r.), J. Terlich (Nowe Drogi nr 3, 1958 r.) oraz I. Skwałkiej (Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 4, 1957 r.).

## SIANOKOSY



## DYSPROPORCJE relacji cen

ROMAN GŁOWACKI — CZESŁAW KOS

Celem naszego artykułu jest stwierdzenie na drodze porównania relacji cen detalicznych wybranych towarów w Polsce i innych krajach, czy aktualnie u nas obowiązujące relacje cen wykazują jakieś istotne różnice w porównaniu do innych krajów<sup>1)</sup>. Nie można oczywiście w oparciu o przedstawione w tym artykule dane dokonywać zmiany relacji cen w Polsce. Podjęcie decyzji w tym zakresie wymaga dokładnej analizy. Jak wiadomo bowiem relacje cen kształtują się pod wpływem wielu czynników np. kosztów produkcji, rozmiarów i struktury podaży oraz popytu, różnic w warunkach naturalnych danego kraju i związanych z nimi tradycji i nawyków konsumpcyjnych, polityki państwa itp.

Wpływ tych czynników powoduje, że relacje cen muszą w różnych krajach kształtować się odmiennie. Niezależnie od wymienionych czynników istnieją jednak pewne prawidłowości, które sprawiają, że podjęcie próby porównania relacji cen wydaje się pożyteczne i wiele mówiące o

przyczynach, niektórych naszych trudności rynkowych.

### PODSTAWA PORÓWNA

Jako podstawę w stosunku do której obliczamy relacje cen poszczególnych towarów w Polsce, ZSRR, Czechosłowacji, Anglii i Francji przyjmujemy cenę pieczywa pszennego.

Wybór tej podstawy jest przede wszystkim spowodowany tym, że pieczywo to stanowi w większości krajów podstawowy artykuł konsumpcyjny, a poza tym jego ceny w analizowanych krajach, liczone w jednostkach porównywalnych np. w ilości przeciętnego czasu pracy, potrzebnego na uzyskanie zarobku odpowiadającego wartości 1 kg, wykazują minimalne odchylenia. Jedyny wyjątek w tym zakresie stanowi Związek Radziecki, gdzie ten przeciętny czas pracy kształtuje się o blisko 25 proc. niżej.

Cenę pieczywa pszennego w Polsce przyjęto w wysokości 5 zł za 1 kg, co odpowiada cenie 1 kg bułki

paryskiej (1 szt. wagi 400 gramów — 2 zł). Przyjęcie dla Polski, jako wskaźnika, cen chleba mieszanego, który zajmuje główną pozycję wśród pieczywa spożywanego przez ludność pogłębiłoby jedynie dysproporcje cen pomiędzy artykułami przemysłowymi w Polsce i innych krajach, a zlagodziło nieco różnice pomiędzy analogicznymi proporcjami cen artykułów żywnościowych; nie zmieniłoby natomiast w niczym proporcji cen pomiędzy poszczególnymi grupami asortymentowymi i w ramach tych grup.

Obliczone relacje wskazują ilość porównywanego towaru w kg pieczywa pszennego. Np. relacja dla mięsa wołowego — w Polsce wynosi 4,40 wskazuje, że za 1 kg wołowiny można nabyć 4,40 kg pieczywa. Zostały one przedstawione w zamieszczonej tabeli nr 1.

### OGÓLNE TENDENCJE

Zanim przejdziemy do porównania relacji cen poszczególnych grup towarów warto pokrótce zobozować

ogólne tendencje w tym zakresie zachodzące pomiędzy rozpatrywanymi krajami. Przede wszystkim istnieje stosunkowo duża dysproporcja pomiędzy relacjami cen na artykuły przemysłowe i żywnościowe. Relacje cen dla artykułów przemysłowych w Polsce, Związku Radzieckim i Czechosłowacji są, ogólnie biorąc, od trzech do sześciu razy wyższe od podobnych relacji w Anglii i Francji. Nieco mniejsza rozpiętość zachodzi w porównaniu do Francji. Trudno byłoby jednak jakoś uszeregować z tego punktu widzenia kraje socjalistyczne. Trudność ta jest spowodowana brakiem wag, które by umożliwiły operowanie wskaźnikiem agregatowym.

### ARTYKUŁY ZBOŻOWE

W grupie artykułów zbożowych odchylenia, w relacjach cen są stosunkowo niewielkie i dlatego też nie zasługują na specjalną uwagę. Jedyny wyjątek stanowi tutaj ryż. W Polsce jest on relatywnie najdroższy, zaś w Anglii najtańszy.

### MIĘSO

Specjalnie wymowne są różnice w relacjach cen mięsa. Polska jest krajem, gdzie ceny mięsa są relatywnie najniższe, później idzie Anglia, (dla

Francji brak tutaj pełnych danych), ZSRR i Czechosłowacja.

O ile różnice te są stosunkowo nieduże w porównaniu z takimi krajami jak Anglia czy Związek Radziecki, to w odniesieniu do Czechosłowacji są bardzo wyraźne. Np. dla kielbasy suchej wskaźnik cen w Polsce wynosi 11, zaś w Czechosłowacji 17,30, dla szynki w Polsce 11, w Czechosłowacji 19,23.

Wydaje się, że moment ten zasługuje na głębsze rozważenie tym bardziej, jeżeli uwzględnimy przewidywane w perspektywie najbliższych lat trudności na rynku mięsnym, w związku ze wzrastającym popytem z jednej strony, z drugiej zaś niedoborami w podaży<sup>2)</sup>.

W grupie artykułów nabiałowych charakterystyczna jest dla Polski rozpiętość pomiędzy cenami masła i mleka w porównaniu do innych krajów, szczególnie Anglii i Związku Radzieckiego. Problem ten zasługuje na bliższe zbadanie z uwagi na niskie jeszcze spożycie mleka w Polsce w porównaniu ze wzrastającym szybciej spożyciem masła.

### WARZYWA I OWOCE

Najniższe relacje cen dla warzyw i owoców, które w tabeli zostały pominięte, występują w Anglii, następnie w Polsce, Związku Radziec-

kim (z wyjątkiem owoców krajowych) i Francji. Brak cen dla Czechosłowacji uniemożliwia dokonanie porównania.

Wskazuje to, że same ceny warzyw w Polsce nie stanowią przeszkody w zwiększeniu konsumpcji. Wydaje się natomiast, że niskie spożycie tych artykułów u nas w porównaniu do innych krajów, zależy od szeregu innych czynników. Być może, że wśród tych innych czynników ograniczającą działają niskie relacje cen dla mięsa, niedostateczne wychowanie konsumentów w kierunku kształtowania ich nawyków konsumpcyjnych itp.

### WÓDKI I WINA

W grupie pozostałych artykułów żywnościowych i używek na szczególną uwagę zasługują relacje cen wódki i wina. Najniższą relację cen dla wódki ma Związek Radziecki i Polska. Najwyższą natomiast Anglia. Nieco niżej relacja ta kształtuje się w Czechosłowacji.

Odwrotnie natomiast wygląda sytuacja w odniesieniu do cen wina. W Polsce, wino jest relatywnie najdroższe. Wskaźnik relacji ceny dla wina wynosi w Anglii 3,9, zaś w Pol-

DOKONCZENIE NA STR. 3







Ponadto należy przy ustalaniu bodźców z zysku wziąć pod uwagę jeszcze jeden moment. Tak sam bowiem procent przyrostu zysku jest osiągany przez poszczególne przedsiębiorstwa z nakładem różnego wysiłku, w wyniku wpływu czynników o charakterze obiektywnym. Stąd też zastosowanie jednolitego stopnia progresji dla wszystkich przedsiębiorstw byłoby niesłuszne. Zachodzi więc konieczność zróżnicowania rozpiętości stawek odpisu na fundusz zakładowy dla poszczególnych przedsiębiorstw w zależności od obiektywnych możliwości osiągania porównywalnych wyników. Przedsiębiorstwa mające mniejsze możliwości osiągania poprawy wyników otrzymują większą progresję i odwrotnie.

Dla większej jasności przedstawiamy funkcjonowanie powyższego systemu na przykładzie cyfrowym,

| ZALOZENIA                                                                                                                                       |      |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------|
| 1. Zysk planowany                                                                                                                               | 240  |
| 2. Zysk roku ubiegłego w warunkach roku planowanego                                                                                             | 200  |
| 3. Stosunek zysku planowanego do osiągniętego w roku ubiegłym w warunkach porównywalnych z rokiem planowanym $240 \times 100 : 200 = 120$ proc. |      |
| TABELA STAWEK OBOWIAZUJĄCYCH PRZEDSIĘBIORSTWO                                                                                                   |      |
| Stosunek zysku osiągniętego do zysku roku ubiegłego w warunkach porównywalnych z planem:                                                        |      |
| 100                                                                                                                                             | 10   |
| 105                                                                                                                                             | 10,5 |
| 110                                                                                                                                             | 11   |
| 120                                                                                                                                             | 12,5 |
| 130                                                                                                                                             | 14,5 |

Stawka obowiązująca dla zysku planowanego wynosi więc 12,5 proc.

**Obliczenie funduszu zakładowego:**

a) Przy założeniu, że zysk osiągnięty sprowadzony do porównywalności z planem równa się 240 czyli 100 proc. planu a 120 proc. wykonania roku ubiegłego w warunkach porównywalnych.

Odpis na fundusz zakładowy wynosi wówczas  $240 \times 12,5 : 100 = 30$ .

b) Przy założeniu, że zysk osiągnięty sprowadzony do porównywalności z planem równa się 260 czyli 108 proc. planu a 130 proc. wykonania roku ubiegłego sprowadzonego do porównywalności z planem.

Odpis na fundusz zakładowy  $260 \times 12,5 : 100 = 32,5$ .

Gdyby przedsiębiorstwo zaplanowało zysk 260, otrzymałoby odpis według wyższej stawki — a mianowicie

Odpis na fundusz zakładowy  $260 \times 14,5 : 100 = 37,7$ .

c) Przy założeniu, że zysk osiągnięty sprowadzony do porównywalności z planem — 220 czyli 91,6% planu a 110% wykonania roku ubiegłego sprowadzonego do porównywalności z planem.

Przedsiębiorstwo otrzymuje stawkę niższą, niż gdyby zaplanowało 220 np. dla zysku równego 105 proc. zysku roku ubiegłego,

Odpis na fundusz zakładowy  $220 \times 10,5 : 100 = 23,1$ .

Gdyby przedsiębiorstwo zaplanowało 220 zysku, osiągnęłoby wyższą stawkę odpisu, obowiązującą dla wyników równych 110 proc. wyników roku ubiegłego sprowadzonych do porównywalności z planem czyli

$220 \times 11 : 100 = 24,2$ .

Reasumując; za podstawowe zalety proponowanego systemu uważam:

a) Zawarte w nim silne i zrozumiałe bodźce do stałej poprawy rentowności przedsiębiorstwa, wyrażające się w bezpośrednim związku między stopniem poprawy wyników przedsiębiorstwa a progresją stawek odpisów na fundusz zakładowy.

b) Zawarte w nim bodźce do wysokiego i realnego planowania poprawy wyników przedsiębiorstwa, wyrażające się w możliwości uzyskania tym większej progresji odpisu na fundusz zakładowy, im bardziej prawidłowy jest plan zysku. Szczególnie godna podkreślenia jest konieczność ustalania w planie według omawianego systemu, nie tylko wielkości zysku, lecz także założonej poprawy w stosunku do wyników osiągniętych w roku ubiegłym. System ten nie tworzy przy tym antybodźców do przekraczania zadań planowych, wysokość stawek odpisu od zysku ponadplanowego jest taka sama jak od zysku mieszczącego się w granicach planu.

c) Zmniejszenie trudności związanych z porównywaniem wyników przedsiębiorstwa na przestrzeni dwóch lat. Porównywanie to odbywa się za pośrednictwem planu, co ze znanych przyczyn jest bardziej właściwe i możliwe.11)

**URSZULA WOJCIECHOWSKA**

1) Tezy Rady Ekonomicznej w sprawie niektórych kierunków zmian modelu gospodarczego. Z. G. 22/57.

2) Por. H. Druska, F. Juhaez, U. Wojciechowska — „Finanse” 4/59.

3) B. Blass, „Zagadnienie systemu funduszu zakładowego” „Finanse” nr 2/58.

4) B. Minc — „Niektóre tezy o koniecznych zmianach w systemie planowania i zarządzania gospodarką” — „Gospodarka Planowa” nr 7/58 str. 39.

5) K. Szesemski, „Zmiany w metodach planowania na rok 1958” — „GOSPODARKA PLANOWA” nr 6/57 str. 6.

6) B. Blass, „Zagadnienie systemu funduszu zakładowego” „Finanse” nr 2/58 i B. Blass, „W sprawie systemu premiowego i funduszu zakładowego” „Polityka” nr 3/58.

7) L. Liberman, „Rozrachunek gospodarczy a zainteresowanie materialne robotników przemysłowych” Woprosy Ekonomiki nr 6/55 — tłumaczenie polskie Zeszyty teoretyczno-polityczne nr 9/55.

8) L. Liberman — tamże str. 37.

9) Przeprowadzona w praktyce reforma systemu finansowego odbiega nieco od założen programu. Proponowany w programie system udziałów w przyroście zysków wydaje się jednak bardzo trafny i godny uwagi.

10) Zakładamy, że stawki udziału w zysku zostały skorygowane z funduszem prac według stosowanych obecnie zasad.

11) Por. cytowane wyżej artykuły Bronisława Blassa.

Szeroka wysadzona drzewami ulica. Przylegają do niej przeważnie jednopiętrowe domy, przetykane gęsto partelowymi drewniakami schyłkowymi pod ciężarem lat ku ziemi. Przy ulicznych studzienkach kobiety napełniają wiadra wodą. Obok jezdni, wzdłuż której płyną wąską strugą ścieki.

Obraz swojski, znajomy z dzieciństwa — Żyrardowski. Fotografia miasta sprzed 20 laty nie wymaga retuszu. Obecny jest tylko ożywiony ruch na sennym dawniej dworcu kolejowym. Pociągi zdążające do Warszawy są szczerze wypełnione. Z kierunku Kuluszek i Skierniewic

handlu zagranicznego”. Umowy te dość często, a niedawno z reguły, zawierane są bez udziału przedstawicieli fabryki.

W dziale zbytu zdziwili się, że zwracają się do nich z pytaniem o eksport. Przecież fabryka nie prowadzi żadnych transakcji zagranicznych. Co innego przed wojną... Wyroby żyrdowskie, które idą na eksport nie mają nawet znaku fabryki, znanego i cenionego przed wojną.

W fabryce naprawdę nie wiedzą dokładnie, dlaczego zmniejsza się eksport. Niemal jednak każdy ze starszych pracowników fabryki ma własny pogląd na tę sprawę, ale

zbiegać po kawę na przewiewny parter (2 piętro). Tych rzeczy nikt nie wytłumaczy jako plecto zeszlowieckiego budownictwa.

Starsze prądkii skargą się na schorzenia stawów. — Skoro jednak len można praść tylko na mokro — stwierdzają filozoficznie. I dodają — każda robota dobra, byle dobrze zarobić. Nie uskarżają się na zarobki — teraz. Podwyżka, jaką dostali na początku roku przyniosła im 300—600 zł więcej miesięcznie.

W oddziale przygotowawczym pakulany aż ciemno od pyłu, choć zainstalowane są urządzenia klimatyzacyjne. Starsza robotnica demonstracyjnie przysuwa cienką nitkę do

przestronnych hałach kończy się montaż nowoczesnych urządzeń. Wzdłuż ścian wyłożonych glazurą biegają urządzenia klimatyzacyjne.

W najbliższych 7 latach stolica Inlarska zmieni swoje oblicze. W Żyrardowie dominować będzie bawełna. Zmiana profilu Zakładów przy jednoczesnym wzroście produkcji tradycyjnej nastąpi w drodze modernizacji fabryki. Tkalnica otrzyma część automatycznych krosien, w przędzalni wymieniane będą wrzeciona skrzydełkowe na obraczkowe, odmłodzony będzie oddział przygotowawczy. Największy nacisk położony jest na wprowadzenie nowej techniki w uszlachetnianiu tkanin. Sanforyzacja (zmniejszenie kurczliwości tkanin po praniu), stosowanie apretury przeciw mnięciu, przeciwkurczliwe wykańczanie sztywników (płótno krawieckie), impregnacja brezentów wodoodporną, szerokościowe bieleńcie, stosowanie barwników pigmentowych — wszystko to zdecydowanie poprawi wykańczanie tkanin. Nowe maszyny wykańczalnice konstruowane z myślą o zapewnieniu bezpieczeństwa obsługującym je ludziom, przy wyposażeniu hal fabrycznych w aparaty klimatyzacyjne- wentylacyjne w zasadniczy sposób zmienia warunki pracy. W innych oddziałach fabrycznych, zwłaszcza w tych, gdzie warunki pracy często określano jako wspaniałe, nadal prowadzone są roboty nad instalowaniem urządzeń pyłochłonnych. Niektóre oddziały jeszcze będą musiały czekać na urządzenia klimatyzacyjne.

Praca w fabryce wreszcie przestaje być złem koniecznym. Po ostatniej podwyżce zaczyna się także opłacać. Może to mieć swoje odbicie w zainteresowaniu młodych mieszkańców Żyrardowa fabryką, w przełamaniu ich niechęci do wiązania swojej przyszłości z Zakładami.

Ustabilizowanie załogi i przyciągnięcie do fabryki robotników rekrutujących się z miejscowej ludności, którzy nawyki i doświadczenia przejmują w spadku po poprzednim pokoleniu jest dla Zakładów sprawą wielkiej wagi. M. in. ze względu na możliwości podnoszenia kwalifikacji. Trudno przecież wymagać od ludzi, którzy wstają o 3 a 4 godzinie rano, by zdążyć na 1 zmianę w Zakładach, żeby podnieśli swoje kwalifikacje zawodowe. Zwłaszcza, gdy pracę w fabryce traktują jako coś w rodzaju przystanku. Poza tym ustabilizowanie załogi i mocniejsze zainteresowanie jej pracą fabryki pozwoli na zmniejszenie bardzo wysokiej absencji. Tylko w ubiegłym roku fabryka straciła 18 800 robotniczy z tytułu absencji, w tym 10 tys. dni nieusprawiedliwionych.

Zmiana warunków pracy, jaka dokona się niejako automatycznie poprzez szeroko zakrojoną modernizację, nie może jednak zastąpić stałej i bez cudzysłowu troski o robotnika, tego, co stanowi najścisłą więź pomiędzy robotnikiem a fabryką. Uwaga i dbałość dia żywego człowieka przejawia się w tysiącach drobnych spraw, usuwaniu na codzień drobnych, a dokuczliwych niedogodności. Boję się jednak, że tych umiejętności poświęcania człowiekowi tyle przynajmniej czasu, co obsługiwanym przez niego masz, — należy się dopiero uczyć. Niestety, często także rozwiązanie technicznych trudności utożsamiane jest z rozwiązywaniem spraw ludzkich, mniej lub bardziej obalanych. Co prawda w Żyrardowskich Zakładach sprawy ludzi i techniki wzajemnie się uzależniają — tworzą wspólny kraj. Dlatego zamiast raportażu o warunkach pracy Żyrardowskich robotników w artykule tym powtarzam rzeczy znane i niejednokrotnie omawiane przy innych okazjach. Na raportaż o robotnikach trzeba poczekać. Do czasu, gdy trudności techniczne i technologiczne przestaną przesłaniać prawdziwe kontury obrazu,

## KSIEGA PAMIĄTKOWA

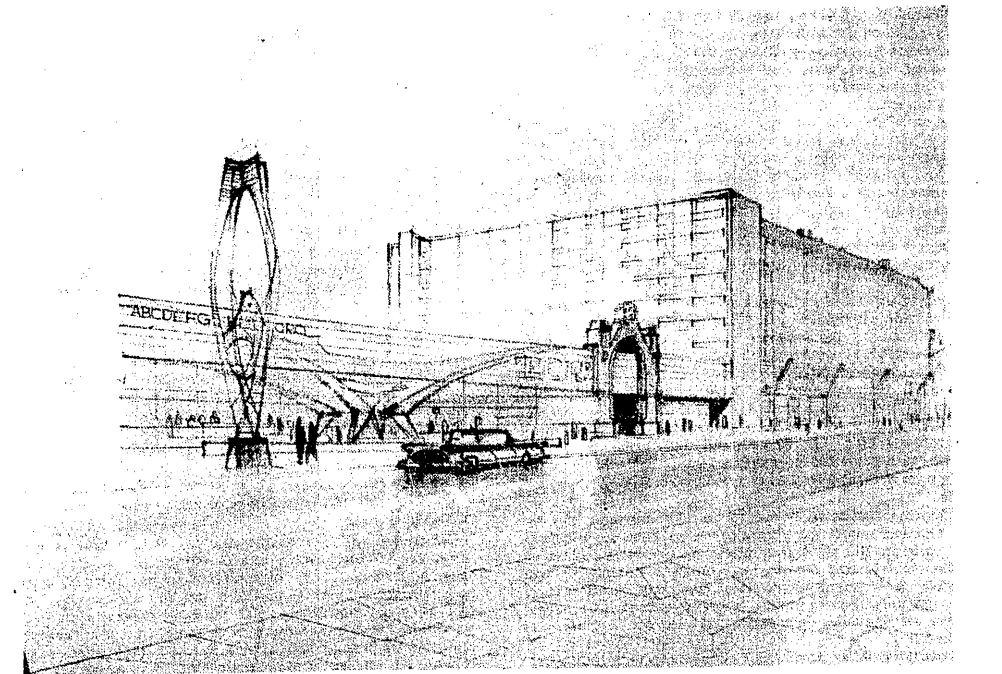
Nakładem Stowarzyszenia Absolwentów Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Katowicach wydana została księga pamiątkowa z okazji I Zjazdu Absolwentów. Księga zawiera omówienie dziejów śląskiej uczelni ekonomicznej od roku 1937 do 1958 roku; wspomnienia pracowników nauki i studentów; wykaz absolwentów, plany studiów, przedmioty wykładowe w okresie 1937—1958. Ostatnia część księgi zawiera pełne materiały z I Zjazdu Absolwentów,

Księga jest dobrze opracowana od strony graficznej i formalnej, wydrukowana na kredowym papierze, oprawiona w twarde okładki. Stanowi dla absolwentów śląskiej uczelni ekonomicznej dobrą „księgę wspomnień”.

Księgę Pamiątkową można jeszcze nabyć w Stowarzyszeniu Absolwentów WSE w Katowicach.

(MK)

## NOWOCZESNA PLACÓWKA HANDLOWA



W bieżącym roku targowa Hala Ludowa przy ul. Koszykowej w Warszawie obchodzi dziesięciolecie swojej służby w dziedzinie zaopatrzenia ludności stolicy. Ambicją Warszawskiej Spółdzielni Spożywców, która użytkuje ten obiekt, jest uczynienie z Hali Ludowej nowoczesnej placówki handlowej. WSS nie jest jednak właścicielem Hali. Zgodnie z umową zawartą w 1949 r. z gminą miasta stołecznego Warszawy WSS miała korzystać z Hali do końca 1956 r., chociaż zarząd WSS zabiegał o dzierżawę Hali przynajmniej na okres 25 lat.

Ostatnio zarząd Warszawskiej Spółdzielni Spożywców wysunął projekt przebudowy Hali na nowoczesny

Super-Market. Wiąże się to, rzecz jasna, z zawarciem długoletniej umowy na użytkowanie Hali, gdyż tylko wówczas WSS będzie zainteresowana przebudową Hali na własny koszt.

Jezeli projekt ten zostanie przyjęty, w najbliższych latach nastąpi całkowita przebudowa Hali. Piwnice zostaną przebudowane na cele chłodnicze i magazynowe, plac przed gmachem pokryje się dachem ze szkła, wybuduje się piętro itp. Prawie na wszystkich stoiskach sprzedaż towarów będzie się odbywała w formie samoobsługi i preselekcji.

Na zdjęciu: Ogólny widok Hali Ludowej po przebudowie.

## NOWE ASORTYMENTY

Miał już chyba bezpowrotnie okres bezkrytycznego „wyrywania” sobie towarów. Wzrost produkcji i zapasów doprowadził do tego, że zwraca się coraz większą uwagę na polepszenie jakości, podniesienie poziomu wzornictwa, lepsze wykończenie towarów, estetyczne opakowanie itp. Coraz częściej producenci dążą do umocnienia swojej produkcji, zwiększenia ilości artykułów w poszczególnych grupach asortymentowych, wprowadzenia do produkcji artykułów dotychczas nie wytwarzanych oraz zastosowania nowych metod produkcji wykończalnictwa.

Wszystko to jest bardzo korzystne dla gospodarki narodowej, pozwala bowiem na lepsze dostosowanie produkcji do potrzeb nabywców, ograniczenie importu gotowych towarów i wykorzystanie rezerw rodzimych surowców.

A oto pierwsze sygnały z fabryki. Wykańczalnia Bielawskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. II Armii Wojska Polskiego pracuje obecnie nad przygotowaniem nowej metody organdywania w oparciu o surowiec krajowy — żywicę polską. Zakład ten wyprodukował już pierwszą partię białych uszytych tkanin. Obecnie pracuje nad polepszeniem jakości. Wzory zastosowane przy produkcji próbnej serii nie były zgodne z typem tkaniny, która czemu pozostawiała duże nieuszywane pola, co utrudniało użytkowanie. Chodzi o to, aby cała powierzchnia tkaniny pokryta drobny, neutralnym wzorkiem była szorstka, lepsze z dużym zadowoleniem ze względu na wygodę w tym sezonie szerokie i bufiaste suknie. Zwłaszcza, że niewątpliwą zaletą tej nowej tkaniny jest jej niska cena, wynikająca przede wszystkim z rodzaju użytego surowca — zwykłej tkaniny o splocie płótna ze sznurowego włókna.

W tym czasie zakłady dążące do rozszerzenia i umocnienia produkcji są Pabianickie ZPB im. Rewolucji 1904 r., które już w II kwartale obr. jako jedne z pierwszych rozpoczęły produkcję tkanin o apreturze niemnaczej tzw. „No iron” (nazwa handlowa tkaniny „Kalfu”). Przeprowadzone próby laboratoryjne wypadły pomyślnie — wykazywały dość dużą wytrzymałość na gniecenie i trwałość (szczególnie w czasie prania) apretury niemnaczej.

Ważnym elementem jest również prace nad uszlachetnieniem tkanin wełnowodrobnych. Dotychczasowa produkcja tkanin wełnowodrobnych, przeznaczonych w głównej mierze na mundurki szkolne, nie była zadowalająca jakości. Tkanina miała szorstki, granatowy kolor, a cech tkaniny niemnaczej (np. wysoki kat między) odznaczała się małą wytrzymałością na ścieranie i posiadała nieprzyjemny polski, naderżający jej tandetny wygląd.

Osiągnięcie dobrych wyników przy produkcji tkanin wełnowodrobnych uzależnione jest od posiadania odpowiednich urządzeń, takich jak suszarka beznapędowa, pralnie wirujące i maszyny do polimerizacji. Obecnie zakład nie dysponuje tym nowoczesnym sprzętem, produkcja wykonywana jest w oparciu o stary park maszynowy. Jednakże jeszcze w roku bieżącym spodziewany jest pierwszy transport podstawowych

urządzeń z importu, co w ciągu krótkiego okresu pozwoli na znaczne podniesienie jakości tych artykułów. Dalszy postęp w tej dziedzinie uzależniony jest od realizacji zakładanych planów perspektywicznych zakrojonych na lata 1959—1960. W tym czasie rozszerzeniem produkcji i polepszeniem jakości tkanin wełnowodrobnych prowadzi inne fabryki, m. in. ZPB im. Marchlewskiego, ZPB im. Dzierżyńskiego, ZPB im. Harnama w Łodzi i ZPB im. II Armii Wojska Polskiego w Białymostku. Te ostatnie przystępują już do produkcji rysów ze sznurowego włókna. Rysy ten nadaje się doskonale na modne, miękkie skrojone garnetki.

Jedno jest tylko zastrzeżenie do tej nowej tkaniny — a mianowicie — zestawienia kolorystyczne nie uwzględniają ładnie przedstawionej, pastelowych kolorów. Bardzo ubogą w kolorystykę reprezentowane są odcienie modnych zieleń z odcieniem brzozy, szarego i oliwkowego. Należałoby również rozszerzyć najpopularniejszą w tegorocznym sezonie, gamę złotych i brązów. Bardzo są modne kolory słoni, odcienie starego miodu, rdzawy brąz wiewiórki, odcienie kakao i miodku.

ZPB im. Harnama opracowały szereg nowych wzorów tkanin ze sznurowego włókna — krat kolorowo kanych. Niektóre z nich bardzo ładne — zbudowane na zasadzie różnic walorów — czyli konstrukcja kraty utrzymana jest w jednym kolorze, różne jest tylko nasycenie kolorem pasów tworzących kratę. Na podniesienie jakości i estetyki wyglądu wpływa dodatkowo specjalny sposób wykańczania, polegający na „drapaniu” powierzchni tkaniny, co nadaje jej pożądaną miękkość i łagodzi ostrość zestawień kolorystycznych. Również zakłady im. Harnama rozpoczynają produkcję kolorowo tkaney w pasy tkaniny, która doskonale nadaje się na modne szerokie i barwne spodnie. Wiele osób uważa należy się również Prudnickim Zakładom Przemysłu Bawełnianego, które m. in. opracowały nową metodę produkcji tkanin przeznaczonych na bluzki i koszule męskie.

Można by wymienić jeszcze wiele osiągnięć naszego przemysłu bawełnianego, świadczących o postępie i chęci umocnienia produkcji. Wydaje się więc, że mimo różnych trudności zrobiliśmy już duży krok naprzód.

Dotychczasowa produkcja pokazuje częściowo nowo wytworzonych tkanin opiera się z konieczności o surowce zagraniczne (np. włókno sztuczne Phrix importuje się głównie z Austrii i NRD). Dopiero w okresie najbliższych 5 lat produkcja włókien syntetycznych wzrośnie o nas 6-8-krotnie, co pozwoli na znaczne ograniczenie importu surowców zarówno syntetycznych jak i naturalnych.

WIESŁAWA CZOPIEWSKA



# FRANCUSKI krok wstecz

JEAN PRONTEAU

**H**istoria zapisze rok ubiegły we Francji, jako rok, w którym dokonał się w wielu dziedzinach krok wstecz. Pod osłoną propagandy wokół piątej republiki i jej reakcyjne utworzyły nowe władze polityczne o znamionach autorytaryzmu i w postępowaniu swym noszące cechy monarchistyczne. W gruncie rzeczy kapitał finansowy i wielka burżuazja w oparciu o armię i technokratów bezceremonialnie sprawuje kierownictwo nad całością polityki i gospodarki narodowej bez jakiegokolwiek formy kontroli parlamentarnej.

W grudniu ub. r. i w styczniu br. podjęto w trybie rozprządzeń szereg decyzji w zakresie monetarnym, handlowym i budżetowym. Decyzji tych było tak wiele, były one tak ważne i obejmowały tyle dziedzin, że w chwili obecnej trudno jeszcze ocenić w stopniu dostatecznym ich skutki. Pierwsze wszakże wyniki tych posunięć dotknęły już dzisiaj większość Francuzów.

Przed wszystkim podwyżka cen: równocześnie z czynszami w sposób gwałtowny podwyższano ceny chleba, mleka, wina i wielu innych produktów spożywczych codziennego użytku; podobnie rzecz ma się z papierosami, opłatami pocztowymi, transportem, gazem i elektrycznością.

W stosunku do klas pracujących podatki bezpośrednie i pośrednie zostały wydatnie zwiększone. Równocześnie zmniejszono zdobycze socjalne uzyskane przez pracujących bezpośrednio po drugiej wojnie światowej (zwrot znacznej części kosztów lekarstw i opłat za leczenie, dodatki rodzinne itp.). Ucierpieli nie tylko robotnicy i urzędnicy sektora publicznego i prywatnego. Równocześnie drobne i średniorolne gospodarstwa stanęły w obliczu zmniejszenia subwencji państwowych i kredytów na zakup materiałów rolniczych, nawozów sztucznych, materiałów pędnych oraz zniesienia niektórych gwarancji w zakresie cen za produkty rolnicze.

Dla ogółu Francuzów niepokojące perspektywy otwiera dewaluacja franka oraz wejście w życie Wspólnego Rynku.

Ludzie pracy w miastach i na wsi ze swej strony widzą jasno, że mają do czynienia z polityką, która w sposób zdecydowany nastawiona jest na zmniejszenie ich konsumpcji i poziomu życiowego. Tak oto przedstawiają się przy konfrontacji z codziennym życiem przejawy polityki rządu.

\*

Jeżeli chcielibyśmy przeanalizować decyzje rządowe i pokazać ich źródła to należałoby je uszeregować jak następuje:

1) Szereg posunięć walutowych, budżetowych, fiskalnych i socjalnych mających na celu wykorzystanie wdrażających kosztów ciężarów wojny algierskiej w interesie wielkiego kapitału. Klasę robotniczą i klasę pośrednią, które te ciężary ponoszą zachęca się do złożenia ofiary na ołtarz „odnowy narodowej” i do zadowolenia się obietnicami lepszej przyszłości.

2) Szereg posunięć handlowych, wypływających z wprowadzenia w życie postanowień traktatu o Europejskim Wspólnym Rynku, jak też z presji pozostałych krajów kapitalistycznych. Zmierzają one wszystkie do dostatecznego szerokiego otwarcia francuskich granic dla produktów zagranicznego przemysłu i rolnictwa. Jednakże niektóre gałęzie gospodarki narodowej chronione są w dalszym ciągu (przy pomocy kontyngentów). Dotyczy to zwłaszcza większej części przemysłu włókienniczego i maszynowego (obrabiarki) oraz przemysłu samochodowego. Skutki liberalizacji będą tym bardziej dotkliwe, że dotyczą one znacznej części towarów produkowanych przez sektor mało skontentowanego i mało zmodernizowanego przemysłu, jak również większość produktów rolnych. Na dłuższą metę wynikiem ich będzie przyspieszenie koncentracji wzmacniającej monopol w przemyśle oraz wielką i średnią własność ziemską w rolnictwie.

Tak więc „walec przetoczy się” po rzemieślnikach i średnich producentach przemysłowych oraz drobnych producentach rolnych.

Na krótką metę rząd spodziewa się, że dostatecznie szeroki dostęp towarów zagranicznych, tańszych od towarów francuskich będzie czynnikiem stabilizacji cen krajowych, przeciwdziałającym zwyżwie i uczyni możliwą do zniesienia politykę zamrożenia plac.

3) Dewaluacja ma na celu popieranie eksportu pro-

duktów francuskich przez obniżenie ich cen dla kupców zagranicznych.

Oczekuje się, że obniżenie wartości franka o 17,5% przyniesie prawdopodobnie poprawę bilansu handlu zagranicznego i bilansu płatniczego. Z dewaluacją i częściową wymiennością franka spłatają się w jedną całość posunięcia ułatwiające przepływ kapitałów zagranicznych. Kroki te powinny zachęcić obce kapitały do inwestowania we Francję, nawet gdyby to było wbrew najbardziej słusznym interesom narodowym.

Szeroki zakres tych posunięć wymaga, by je rozważyć w świetle zobowiązań i traktatów międzynarodowych łączących Francję z gospodarką sześciu krajów Wspólnego Rynku. Czynniki te przyspieszyły pewne decyzje i podesunęły szereg innych:

1) Wymienialność walut postanowiona przez trzynaście krajów europejskich była z punktu widzenia ekonomicznego stosunków kapitalistycznych najważniejszym wydarzeniem końca ubiegłego roku. Według jednego z komentarzy „New York Herald Tribune” jest ona jednym z „etapów na drodze, która wiedzie do jednolitej europejskiej w dziedzinie gospodarczej, militarnej i politycznej. Pokazuje, że dawne rywalizacje, dawne kłopoty ustąpiły miejsca zrozumieniu konieczności wolnej Europy, która buduje swą jedność w obliczu zagrożenia ze strony wstępującego komunizmu i ze strony konkurencji nowych narodów, z drugiej strony oceanu”.

Rząd francuski, mimo szczególnie niekorzystnej sytuacji (stały brak równowagi bilansu płatniczego, zubożenie rezerw złota i dewiz) nie miał innego wyjścia, jak tylko iść w ślady innych. Po wprowadzeniu wymiennalności funta i marki wprowadzenie częściowej wymiennalności franka stało się nieuniknione. Przyznanie poważnych pożyczek przez banki niemieckie i amerykańskie uczyniło to znośnym na tymczasem.

2) Traktat powołujący Wspólny Rynek zobowiązuje Francję do respektowania swych klauzul. Jedną z klauzul traktatu przewiduje stopniowe obniżenie cel. Wynik tej obniżki będzie zresztą w 1959 r. niewielki: około 2%, ceny importowanych towarów. Inna klauzula podnosi kwoty importowe dla każdego towaru do wysokości 3% krajowej produkcji danego towaru; jej skutki mogą być poważne.

W obliczu tych decyzji i zobowiązań zewnętrznych, rząd dysponował wąskim polem manewru, tym bardziej ograniczonym, że finansowe i gospodarcze koszty wojny w Algierze nie przestają wzrastać. Rząd nie był w stanie sprostać tym koniecznościom bez uciekinia się, przede wszystkim później, do dewaluacji franka. Ponieważ ceny francuskie były wówczas, ogólnie rzecz biorąc, wyższe o 8 do 10% od cen zagranicznych, utrzymanie dotychczasowego kursu franka zahamowałoby import i w końcu doprowadziłoby do zastoju handlowego i gospodarczego.

Owe zobowiązania międzynarodowe i naciski zagraniczne, jeśli nawet nie tłumaczą wszystkiego, to jednak jeszcze raz obnażyły p dstawową słabość pozycji Francji w łonie zachodnich społeczeństw,

\*

Sama struktura francuskiego przemysłu, mniej rozwiniętego niż przemysł Niemiec i Anglii, czyni z Francji również, mimo pewnego postępu, kraj o słabym eksporcie gotowych produktów i o silnym imporcie surowców i źródeł energii. Odkrycie poważnych złóż naftowych na Saharze prawdopodobnie zostało uznane przez imperialistów francuskich jako szansa jeśli nie usunięcia, to złagodzenia owego niedoboru energetycznego i deficytu dolarów oraz funtów szterlingów, jaki on za sobą pociąga. Jednakże jest rzeczą jasną, że przedłużanie się wojny w Algierze oraz potężne wtargnięcia amerykańskich trustów naftowych na Saharę mogą przekreślić te nadzieje.

Oczywiście można było ten strukturalny brak równowagi w poważnym stopniu naprawić od czasu drugiej wojny światowej. Wymagało to jednak znacznie większego wysiłku w dziedzinie industrializacji, lepszego ustawienia wymiany handlowej (zwłaszcza śmielszego rozszerzenia handlu z krajami socjalistycznymi) a przede wszystkim bardzo poważnego zmniejszenia nieproduktywnych wydatków militarnych. Wielka burżuazja francuska, zaangażowana w wojny kolonialne i w NATO, kierując się swymi interesami klasowymi, wybrała inną drogę, której wynikiem mogą być tylko kłopoty dla społeczeństwa francuskiego,

Biorąc pod uwagę rozwój francuskiego kapitalizmu i zmiany w nastawieniu kierowniczych kół francuskiego kapitału finansowego, należałoby również objaśnić i inne motywy polityki gospodarczej wytyczonej w grudniu ub. r.

Wiele ostatnich posunięć, niezależnie od międzynarodowej koniunktury, która je przyspieszyła, wypływa z określonej linii politycznej i ekonomicznej. Zostały one opracowane od dawna i zakładały zmiany w układzie sił między poszczególnymi klasami społecznymi we Francji. Przyspieszały je. Wypadki majowe 1958 r., postawienie u steru państwa bezpośrednich przedstawicieli wielkich banków, wprowadzenie autorytatywnej konstytucji i wyborczy sukces reakcji z listopada ub. r. — wszystko to dodało kapitalizmowi francuskiemu nowej śmiałości i agresywności.

Wielka burżuazja jest przekonana, że może — po raz pierwszy od dziesięcioleci — prowadzić otwarcie swą własną politykę, w sposób nieprzejednany i niemal bez najmniejszego kompromisu z jakąkolwiek inną klasą społeczną, że może sobie pozwolić w przyszłości na posunięcia całkowicie niepopularne, ale niezbędne do tego, co burżuazja ta uważa za konieczne dla „salwacji” gospodarki francuskiej. Chodzi o wydatne zwiększenie wyposażenia i mocy produkcyjnych wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, o umocnienie pozycji monopolu, o przyspieszenie modernizacji niektórych gałęzi i zlikwidowanie całego sektora drobnych i średnich przedsiębiorstw.

Nawiązanie bardziej bezpośrednich kontaktów, poszukiwanych i budzących zarazem obawy, z konkurencją zagraniczną oraz szeregiem umów kartelowych zawartych w ramach Wspólnego Rynku — wszystko to świadczy o owej chęci ekspansji wielkiego kapitału. Aby to osiągnąć, wypada mu utrzymać — co właśnie czyni obecny budżet — wysoki poziom inwestycji państwowych — i równocześnie stwarzać korzystne warunki dla inwestowania kapitałów francuskich i zagranicznych; jednym słowem chodzi o utrzymanie i zwiększenie zysków gałęzi najbardziej zmodernizowanych.

\*

Gospodarka francuska nie jest w stanie wytrzymać brzemienia wojny w Algierze, ciężarów NATO, obciążeń wynikających z modernizacji w obliczu zagranicznej konkurencji i równocześnie zapewnić wzrost czy chociażby tylko utrzymanie obecnego poziomu życiowego mas. Nie była tego w stanie uczynić w ostatnich latach, jak tylko za cenę inflacji, niebezpiecznej nawet dla samego kapitału oraz wzrastającego zadłużenia. Należało podjąć decyzję. Decyzję tę właśnie podjął kapitał i nigdy decyzja taka nie została podjęta równie otwarcie wbrew ludziom pracy. Ci, którzy tę decyzję podjęli, nie ukrywają, że dwa najbliższe lata będą nadzwyczaj ciężkie i mogą doprowadzić do wielkich ruchów społecznych, do protestów i walki w mieście i na wsi. Są jednak przekonani, że będą w stanie stawić czoła szerokiemu atakowi sił postępowych, które są politycznie i ideologicznie.

Są oni przekonani, że za cenę utrzymania określonego stopnia bezrobocia, zahamowania lub nawet zmniejszenia rozwoju gospodarczego, przez sięgnięcie do pożyczek i kapitałów zagranicznych, będą mogli doczekać czasu, gdy uruchomienie na wielką skalę bogactwa Sahary spowoduje względne uzdrowienie imperializmu francuskiego (w porównaniu z sojusznikami, którzy równocześnie są jego rywalami).

Jeśli robotnicy i demokraci francuscy zjednoczą się, jeśli potrafia narodowi przedstawić perspektywę prawdziwej odnowy ekonomicznej i demokratycznej, ta awanturacka polityka, pełna ryzyka na arenie międzynarodowej i tak niezdolna dla naszego narodu, może spalić na panewce,

\* Por. art. Z. Grabowskiego, „Życie Gospodarcze” nr 6.

## Nowe statki na Atlantyku

W roku ubiegłym po raz pierwszy od czasu wojny liczba podróżujących statkami morskim przez północny Atlantyk uległa w stosunku do roku poprzedniego zmniejszeniu, podczas gdy na liniach lotniczych liczba pasażerów wzrosła. Tak szybko wzrosła liczba podróżujących samolotami zmusza linie okrętowe do ciągłego ulepszania komunikacji morskiej, do szybszego zamiany starych statków nowoczesnymi oraz do gruntownej modernizacji statków starszych. Francuzi o pojemności 40 tys. ton (koszt budowy 40 mln dol.) Włochy wykańczają budowę statku „Leonardo da Vinci” o pojemności 32 tys. ton (koszt budowy około 25 mln dol.). Norwegia i Szwecja już wprowadziły do eksploatacji dwa nowe statki, a NRF dokonuje gruntownej przebudowy posiadanych statków.

We Włoszech i Francji budowę nowych statków subwencyja odnosić rządy. Pierwsze miejsce, pod tym względem, zajmują Stany Zjednoczone. Ostatnio np. w USA zamówiono statek pasażerski o pojemności 33 tys. ton, którego budowa została zakończona w 1958 roku. Statek ten typu luksusowego „United States” zamieni okręt „America” (33 tys. ton, mający już 20 lat życia). Rząd amerykański pokryje ok. 70 proc. kosztów budowy, które wyniosą około 150 mln dol.

Koszty budowy statków w stoczniach amerykańskich są o jakieś 50 proc. wyższe niż w zakładach europejskich i tym się tłumaczy niezwykłe koszty budowy nowego statku amerykańskiego.

W Anglii towarzystwo okrętowe Cunard zaplanowało na jesień 1958 roku przyspieszenie budowy nowego statku, który by zastąpił „Britannic” (57 tys. ton) zbudowany w 1930 roku, ale wobec pogorszenia się sytuacji finansowej wymienionej kompanii, termin budowy przesunięto na później. Natomiast kosztami 1 mln funtów poddano gruntownemu odnowieniu dwa wielkie transatlantyki („Queen Elizabeth” i „Queen Mary”), które zbliżają się już do końca swojego żywota. W ten sposób Cunard ma nadzieję przedłużyć życie obu „królowych” o dalsze kilka lat.

Wymiana wielkich statków oceanicznych pociąga za sobą olbrzymie koszty i trwa normalnie około 4 lat.

Aby móc walczyć ze wzrastającą stale konkurencją linii lotniczych nowe statki muszą być szybsze oraz mieć wszelkie możliwe udogodnienia dla pasażerów. W związku z tym w kołach morskich Anglii rozważa się sprawę budowy statków o napędzie atomowym. Większość jednak ekspertów jest zdania, że uruchomienie stoczni do okrętów atomowych nie nastąpi przed upływem 5-10 lat. Amerykański bawiem atomowy statek pasażersko-towarowy „Savannah”, którego budowę rozpoczęto w 1958 roku, pomimo dużego doświadczenia specjalistów amerykańskich na polu budowy atomowych okrętów podwodnych, zostanie wykończony dopiero w końcu 1960 roku albo nawet w 1961 roku. Wydaje się, że Cunard zdecydował raczej budowę statków konwencjonalnych niż atomowych, w celu zastąpienia „Queen Elizabeth” i „Queen Mary”.

Z doświadczeń zatem wielkich linii oceanicznych wynika, że kompetentne czynniki polskie powinny jak najszybciej podjąć decyzję co do terminu budowy nowego statku, mającego zastąpić sedziwego tuż „Batorego” — jak również statki typ tego statku, aby nasz nowy „Batory” czy „Sobieski” mógł wytrzymać konkurencję z luksusowymi statkami innych krajów. (RP)

# Uwaga!



Wydawnictwa Komunikacyjne  
posiadają jeszcze na składzie

## OGÓLNOPOLSKI INFORMATOR TELEFONICZNO-ADRESOWY NA ROK 1959

zawierający telefony i adresy wszystkich najważniejszych instytucji i przedsiębiorstw w kraju

cena 95 zł.

Zamówienia prosimy kierować do Magazynu Wydawnictw  
Komunikacyjnych Warszawa, ul. Kazimierzowska 52

## PROBLEMY PLANOWANIA NA CEJLONIE

**N**iedawno w czasopiśmie „Far East Trade” (April 1958) zajmującym się ekonomiczną problematyką krajów Dalekiego Wschodu, ukazał się ciekawy artykuł o zagadnieniach planowania na Cejlonie. Artykuł ten zastępuje na uwagę polskiego czytelnika, ponieważ wiele problemów wzrostu gospodarczego tego kraju — mimo że znajduje się on na innym szczeblu rozwoju — współbrzmia z naszymi problemami i trudnościami oraz dlatego że pokazuje on szeroki zasięg i znaczenie centralnego planowania w organizmach gospodarczych krajów rozwijających się, specyficzną drogę rozwoju tych krajów, niepodobną w wielu aspektach do „klasycznych” form uprzemysłowienia.

W artykule tym znajdujemy wysoką ocenę działalności prof. Oskara Lange w charakterze doradcy ekonomicznego rządu cejlońskiego oraz przychylne stanowisko jego idei i koncepcji długofalowego planowania rozwoju gospodarczego. Przed Cejlonem, podobnie jak przed innymi zafatanyimi krajami stoi zadanie szybkiego uprzemysłowienia. Dla realizacji tego zadania konieczna jest koordynacja w rozmiarze szerszym niż plan rozwoju gospodarki i rozproszonych zarobków kapitałowych dokonywana przez centralny organ, innymi słowami, konieczny jest całonarodowy plan rozwoju gospodarki i rozproszonych zarobków kapitałowych. Jak dotychczas Cejlon takiego planu nie ma, co oczywiście utrudnia harmonijny rozwój jego gospodarki.

Brak pełnego perspektywicznego planu rozwoju, czytamy w artykule, jest co najmniej dziwny w warunkach, kiedy kierownictwo państwa uważa siebie za najmniej za socjalistów: w kraju, gdzie istnieje Rada Ekonomiczna składająca się z członków ekonomicznych, w kraju, który jest odwiedany przez ekonomistów

też młarzy co J. Robinson, N. Kaldor, G. Myrdal i inni. Niedawno na zaproszenie rządu cejlońskiego przybył specjalny doradca ekonomiczny rządu polskiego dla spraw planowania prof. Oskar Lange. Jego idee i stanowiska zostały w Cejlonie bardzo ciepło przyjęte, nie tylko przez innych doradców, co zdaniem autora należy tłumaczyć faktem, że prof. Oskar Lange jest głęboko związany teoretycznie i praktycznie z problemami planowania, z sukcesami i niepowodzeniami w tej dziedzinie oraz dlatego, że w stopniu większym od innych ekonomistów rozumie polityczną i ekonomiczną potrzebę długofalowego centralnego planowania.

Unikał on także rad co do ograniczenia nadmiernej stopy przyrostu naturalnego, uważając iż w procesie uprzemysłowienia i urbanizacji stopa ta przysposuwa się sama do potrzeb rozwojowych społeczeństwa tak, jak to miało miejsce w przeszłości, w innych krajach w procesie wzrostu gospodarczego.

Prof. Oskar Lange, zdaniem autora artykułu, słusznie uważał, że plan pięcioletni jest planem zbyt krótkim, aby mógł skutecznie służyć za podstawę rozwoju gospodarczego kraju. Do tego celu lepiej nadaje się plan 10-letni, który może ulec pewnym korektom. Nie należy się jednak spodziewać, aby taki wszechstronny długofalowy plan mógł powstać w Cejlonie, przed 1960 rokiem, natomiast szkielet (zarys) takiego planu będzie gotowy wcześniej.

Prof. Oskar Lange nalegał, aby ten długofalowy szkielet planu stanowił podstawę tzw. „Natychnialistowego Programu Działania” („Immediate Action Programme”), który rozwiązałby najbardziej pilne problemy: inwestowania w dziedzinie energetyki, irygacji i transportu, polityki rolnej, handlu zagranicz-

nego, polityki oszczędzania itp. Działanie według powyższego programu pozwoliłoby sfinansować i podporządkować przedsięwzięcia gospodarcze kraju zgodnie z założeniami jednego centralnego planu ekonomicznego. Realizacja różnorodnych zadań przestanie mieć przypadkowy charakter, jak to miało miejsce dotychczas. „Natychnialistowy Program Działania” stanie się centralną osią, wokół której będą się kształtować plany szczegółowe. Przyjęcie takiego planu ma także poważne znaczenie dla przyzwyczajania i zapoznania społeczeństwa z zadaniami i wymaganiami planowania.

Dla gospodarki Cejlonu, dla jej możliwości rozwojowych jest niezwykle ważne oprócz zmniejszenia importu (cementu, nawozów sztucznych), także zwiększenie wartości eksportowej produkcji (kaczuki, kopry i innych) drogą rozszerzenia dalszych ogniw przetwórstwa. Z tego punktu widzenia ważne też jest przyspieszenie mechanizacji przemysłu rybnego, pozwalającego na uścisnienie światowego rynku i importu do kraju, który jest otoczony wodami niezwykle bogatymi w ryby.

Zdaniem autora 5-letni plan rozwoju rolnictwa powinien także być objęty „Programem Natychmiastowego Działania”, co pozwoli integralnie związać rozwój rolnictwa z rozwojem całej gospodarki, umożliwi uzyskanie środków z tej gałęzi dla uprzemysłowienia kraju w sposób planowy.

Trzeba powiedzieć, iż sytuacja i charakter rolnictwa w Cejlonie, jak i jego pozycja w eksporcie niektórych produktów rolnych, stwarza dobre warunki dla uprzemysłowienia. Dochody z eksportu herbaty, kaczuki i orzechów kokosowych są dość wysokie, stanowiąc poważną część nadwyżki niezbędnej dla uprzemysłowienia. Wykorzystanie tej nadwyżki dla celów rozwoju za-

kłada oczywiście, że nie będzie ona wydatkowana na dobra luksusowe i na import dóbr, które można wytwarzać w kraju. W związku z potrzebami przemysłowymi przewiduje się osiągnięcie samowystarczalności w zakresie takich produktów rolnych, jak pieprz, kawa, tytoń. Zakłada się stosowanie płodozmianu, zwiększenie produkcji zwierzęcej, zwiększenie produkcji podstawowych produktów rolnych herbaty, kaczuki i orzechów kokosowych. Dane za 1958 r. wykazują wzrost produkcji herbaty dotychczas nie notowany w tym kraju.

Mimo sprzyjającej sytuacji w rolnictwie poważne kontrowersje w łonie rządu wywołuje problem znalezienia środków finansowych dla pokrycia potrzeb wzrostu gospodarczego. Bardziej konserwatywni ministrowie w gabinecie Bandaranaike uważają, iż finansować go należy z zagranicy, z pożyczek i w związku z tym mogą one hamować rozwój gospodarczy. Nie zgadzają się oni z koncepcją Nehru, Lange’a i premiera Cejlonu, iż tylko zasoby naturalne i zacofane dziedzictwo stanowią granicę dla rozwoju gospodarczego.

Artykuł kończy się konkluzją, że jedną z centralnych zasad planowania ekonomicznego w Cejlonie powinno być podporządkowanie elementów planu zadaniami uprzemysłowienia kraju. Świadomość kluczowej pozycji uprzemysłowienia kraju nie oznacza oczywiście, aby uważać industrializację za jakiś ideał sam w sobie. Jest ona tylko środkiem dla zapewnienia pełnego zatrudnienia, wykorzystania dużych nadwyżek siły roboczej w celu rozszerzenia produkcji i podniesienia standardu życiowego wzrastającej ludności.

H. „Problems For Ceylon Planners (Action Programme in the offing)” str. 499.

